

# GOONIEC

## Rumski



Nr 11(20) Rok II

Rumia

20 listopada 1991

cena 1500 zł

### „W OSTATNIM CZASIE NASTĄPIŁ SPADEK LICZBY PRZESTĘPSTW”



**Z nadkomisarzem Jerzym Pelcem, Komendantem Rejonowym Policji w Rumi rozmawia Marek Lubowiecki.**

**ML** Od 15 kwietnia br jest pan komendantem rejonowym policji w Rumi. Czy mógłby pan przedstawić czytelnikom dotychczasowy przebieg swojej pracy zawodowej?

**JP** Pracę w resorcie spraw wewnętrznych rozpocząłem w 1978 roku. Do roku 1980 pracowałem w Komisariacie Portowym w Gdyni jako referent operacyjny sekcji portowej, skąd zostałem skierowany do Wyższej Szkoły Oficerskiej w Szczytnie /1980-83/. Po jej ukończeniu kontynuowałem służbę w pionie operacyjnym, który zajmował się zabójstwami i rozbojami.

*dokończenie na str 4*

*Informujemy, że:*

KPN zaprasza do nowo otwartego biura w Gdyni przy ulicy Warsztatowej 12; czynne pon. - sob 16<sup>00</sup> - 19<sup>00</sup> tel. 21-55-81

#### PERSONALIA

Zarząd Miasta odwołał mgr Annę Mioncz ze stanowiska dyrektora Miejskiego Domu Kultury za nieprzestrzeganie dyscypliny finansowej.

Zarząd Miasta powołał mgr Pacholczyk na stanowisko kierownika Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej.

### Liliana Kruszyńska- Piłat Mistrzem Europy Karate!

9-10 XI odbyły się w TAMPERE w Finlandii mistrzostwa Europy - KARATE Shotokan. Startowało 300 zawodników z całej Europy. Polacy zdobyli medalowe miejsca: mężczyźni drużynowo - złoty medal i zostali mistrzami Europy. kobiety drużynowo - brązowy medal i zostały wicemistrzami

W skład 3-osobowej drużyny żeńskiej wchodziła zawodniczka z naszej Szkoły Mistrzów - wielokrotna medalistka Mistrzostw Polski, wychowanka instruktora Krzysztofa Gajewskiego i trenera Józefa Sikory pani Liliana Kruszyńska-Piłat. Jest to największy sukces polskiego karate.

Aby wyjechać na te zawody kol. L. Kruszyńska-Piłat musiała opłacić sama sobie przejazd, wyżywienie i start.

Mistrzowie Polski na te zawody nie pojechali i zgodnie z zasadami powinni pojechać wice-mistrzowie, którzy trenują w Rumi. Niestety, zabrakło dla nich miejsca w reprezentacji Polski. Wystartował inny zespół z Poznania, który został mistrzem Europy. Wnioski pozostawiam Czytelnikowi.

*Szkoła Mistrzów tel. 71-28-47*

### Biuro Turystyczne „FAROS”

Rumia Janowo, ul. Pomorska 31/E  
tel.: 71-23-20

Wita mieszkańców Rumi i okolic,  
oferując:

- wczasy, wycieczki krajowe i zagraniczne, imprezy sylwestrowe, zimowiska
- przewozy autokarowe do Niemiec, Holandii i Francji (również autokarem z wido, WC i barkiem)
- ubezpieczenia osobowe i komunikacyjne dla zmotoryzowanych OC krajowe i Zielona Karta Polonii S.A.
- bilety lotnicze i promowe

*Zadowolimy najwybredniejszych klientów.  
Przychodząc do nas zaoszczędzicie Państwo  
czas i pieniądze.*





## BESTIALSKI GWALT

5 XI, w godzinach nocnych w Rumi, w okolicach hotelu "Falom" miało miejsce zdarzenie, które przypominało akcję z dobrego amerykańskiego horroru. 21-letnia Danuta M. wraz ze swoim przyjacielem Aleksandrem B. wracała z dyskoteki. W pewnej chwili zatrzymał się przed nimi duży fiat, z którego wysiadło dwóch młodych mężczyzn w wieku ok. 25 lat. Po pobiciu Aleksandra B. porwali Danutę M. i oddalili się w nieznanym kierunku. Przez kilka godzin losy porwanej były nieznane. A.B. powiadomił policję. Danuta M. około godz. 9<sup>00</sup> rano wyczerpana psychicznie i ciężko pobita zgłosiła się do Komisariatu Policji w Kokoszkach. Jak zeznała, gwałciło ją, biło i maltretowało kilku mężczyzn. Grozono jej pozbawieniem życia i przykładano pistolet do głowy. Po trzech godzinach nagą wyrzucono z jadącego samochodu. Z informacji uzyskanych od policji wynika, że sprawcy są już znani, a dwóch z nich zostało osadzonych w areszcie.

## NADROGACH/od 1 XI do 12 XI/

Zanotowano cztery wypadki drogowe, w których trzy osoby zginęły, a jedna z ciężkimi obrażeniami ciała znajduje się w szpitalu w Wejherowie.

Zaistniała też jedna kolizja, a kontrola drogowa ujawniła trzech nietrzeźwych kierowców.

## WŁAMANIA/od 1 XI do 12 XI/

W tym czasie miały miejsce:

- dwa włamania do mieszkań
- sześć włamań do obiektów handlowych
- cztery włamania do samochodów

W dniu "Wszystkich Świętych" nieznanymi sprawcy nie uszanowali powagi dnia włamali się do mieszkania w pobliżu cmentarza, skąd wynieśli łup wartości ok. 200 mln zł.

\*

W dniu 7.11.1991 r. Straż Miejska w Rumi udaremniła dalszą jazdę samochodem osobowym marki fiat 126p nr rej. GKY 0281 Janowi H., który prowadził pojazd w stanie wskazującym na spożycie alkoholu. Alkomat wykazał 2,34 promile alkoholu w organizmie.

W/w osoba "jadąca na podwójnym gazie" została przekazana do dyspozycji Komendy Rejonowej Policji w Rumi.

\*

Niedoszli harcerze/usiłowanie włamania do hufca/ okazali się sprawcami, sygnalizowane przez nas w poprzednim numerze, poniedziałkowego zmartwienia rumskich policjantów. Przypadkiem pomogli jednak policji i jeden z nich nie będzie już niepokoił właścicieli samochodów. Ob. G.C. podejrzewany jest o dokonanie kilkudziesięciu włamań do pojazdów.

Agata

# TU, GDZIE WAŻNA JEST KAŻDA MINUTA...

Wyobraźmy sobie następującą sytuację, zupełnie realną, jak najbardziej możliwą. W tej samej godzinie, półgodzinie zdarzył się wypadek samochodowy, równocześnie krytycznie zasłabił człowiek. Pierwsza reakcja świadków zdarzenia, członków rodziny - telefon i oczekiwanie w napięciu i ostatniej nadziei na karetkę pogotowia. Tu każda minuta jest ważna. Ale nie każdemu oczekującemu na pomoc ta minuta będzie dana.

Dyspozycyjność rumskich, zaledwie dwóch!/ karettek pogotowia jest mocno ograniczona. Obsługują teren, jak na ich możliwości wręcz nieograniczony - blisko 40-tysięczną Rumię, Redę, Kazimierz, Łężyce, Koleczkowo, Bojano, Pielieszewo, Dębogórze... /i to nie jest pełna lista/. Jeśli karetka "przewozowa" jest z pacjentem na dializie w Wejherowie lub na Zaspie, druga przy wypadku, to trzeci przypadek musi odczekać. Czasami to trwa pół godziny. Czym jest ten czas, gdy sekundy przesądzają o życiu? Jak nie rozumieć zlorzeczającej w rozpacz matki, która traci dziecko, rodziny, którą osieroca ojciec, którzy być może... Dramatyzując celowo i odpukując w niemalowane.

A druga strona medalu? Jakimi fizycznymi, finansowymi możliwościami dysponuje Pogotowie Ratunkowe, jedno z ramion biednej, szczególnie dotkliwie odczuwającej kryzys, służby zdrowia. Zadnymi! Dodajmy do tego pracę w ciężkich warunkach terenowych, często w nocy, gdy odnalezienie pacjenta przy braku oświetlenia, bałaganiarskiej numeracji domów, nie uporządkowanych posesjach, odstraszających czworonogach, graniczy z cudem. Niezrozumienie tej sytuacji, praca lekarzy, sanitariuszy w powszechnym braku wszystkiego: z ograniczonym sprzętem, ograniczoną ilością materiałów opatrunkowych, w braku środków czyszczących, zeszytów, ubrań służbowych, nie sprzyja normalnej pracy.

Dlatego kierownik Przychodni Rejonowej w Rumi zwrócił się z apelem do mieszkańców miasta o wsparcie finansowe. Akcję zainicjowała Halina Grabowska, kierownik Pogotowia Ratunkowego. Każda kwota wydana ze społecznych środków jest kontrolowana rachunkami do wglądu. W akcji zbierania pieniędzy zaangażowała się bezinteresownie pani Wiesława Śniadach, poinformowana o niej również w kościele św. Krzyża.

Pierwsze środki na przeżycie już otrzymała rumaska służba zdrowia. Ludźmi dobrej woli okazali się: Teresa Szmukała, Jadwiga i Anna Kolińskie, Walenty Kamoń, Stanisław Wojtkowski, Zofia Meller, Zygmunt Zukowski, Jolanta Lewińska, Kazimierz Mendalka, Zbigniew Syrkiewicz, Helena Pruszkowska, Stefania Śniadach, Krystyna Lesner, J.H. Mereccy, Klemens Paczoska, Czesława Kaczmarczyk.

A oto "firmy dobrej woli": Uni-Met, Zakład Ślusarski/B. Broński/, Blacharka-Mech. Pojazdowa/St. i G. Labuda/, Mechanika Pojazdowa/W. Konarzewski/.

Doceniając ten pierwszy społeczny zasiłek, trzeba stwierdzić, że jest to kropla w morzu potrzeb.

jotka

## APEL DO MIESZKAŃCÓW RUMI

W związku z katastrofalną sytuacją budżetową Służby Zdrowia, mimo podejmowanych licznych działań oszczędnościowych, nie możemy utrzymać działalności profilaktyczno - leczniczej w dotychczasowym zakresie. Prosimy o wsparcie finansowe ludźmi dobrej woli, co umożliwi utrzymanie naszej działalności przynajmniej w podstawowym zakresie.

lek. med. Mieczysław Grabowski  
(kier. Przychodni Rejonowej w Rumi)

## Karczma Królewska Delikatesami

Reda nie ma już Karczmy Królewskiej. Ma natomiast w jej miejsce estetyczne Delikatesy. Ich właściciel, Zdzisław Kapuściński, zamierza utworzyć w tym miejscu centrum handlowe z kompleksową obsługą klienta - w marzeniach od zakupu zapalek po samochód. Obecnie sklep szczególnie poleca i promuje wyroby wędliniarskie firmy "Zysko", która pretenduje do miana najnowocześniejszej w tej branży, w naszym rejonie. Posiada bowiem nowoczesną, niemiecką linię technologiczną, która spełnia wszystkie standardy światowe w zakresie jakości i higieny produkcji. Jak się dowiadujemy, firma przewiduje za 4 miesiące uruchomienie produkcji polskiej salami.

(K)

## Oferta Pewexu ?!

Wiadomo, że Pewex oferuje tradycyjnie wyroby luksusowe powszechnego użytku. Jednak placówka Pewexu w Janowie zaoferowała nam urozmaicenie "toru przeszkód" na ciągu pieszym w kierunku PKP. Buduje się tam bowiem nowy wjazd do budynku Pewexu dla samochodów, ale z wysokimi krawężnikami. Samochody będą wjeżdżały zapewne wygodnie, a pieszym przybędą 2 nowe "plotki" do pokonania. Już widzę zadowolenie matek pchających wózki. W cywilizowanych państwach buduje się łagodne podjazdy dla wózków i pieszych. Czy to tak trudno być cywilizowanym? Wszak to tylko 2 łopaty cementu.

Pytanie dodatkowe. Czy inwestor posiada zgodę U.M. na przebudowę?

(K)

# Telefoniczny bigos

Cała sprawa zaczęła się od pajęczyny... z kabli telefonicznych tworzących malowniczy nawis nad pewnym domkiem na terenie Szmelty. Pajęczyna, rzecz nieestetyczna jak wiadomo, drażniła estetyczne gusta właścicieli posesji. Można sobie wyobrazić ich radość, gdy pewnego dnia ujrzeli realną możliwość wyjścia z impasu... Z relacji pracowników Zakładu Usług Telekomunikacyjnych "Telemonter" wynika, że pan X zaproponował, aby podłączono go do sieci, mimo że nie jest członkiem Społecznego Komitetu Telefonizacji. Pracownicy zaoponowali. Po pierwsze dlatego, że montowano kable o określonej pojemności, a pan ów nie zgłaszał wcześniej chęci zamiany linii nadpowietrznej na kablową, po wtóre łączyłoby się to z koniecznością rozkucia betonowej wylewki na chodniku /nawiasem mówiąc, czy taka wylewka jest zgodna z prawem?/. Pan X obstawał przy swoim: wylewka jest cienka, a nie może pokryć część kosztów związanych z podłączeniem. Po zdecydowanej odmowie pracownicy usłyszeli, że niszczą chodnik i że zainteresuje u burmistrza. Rzeczywiście

zawerował, a efektem tej interwencji był wydany przez burmistrza zakaz kontynuowania prac. Zagadnięta o problem - przewodnicząca Społecznego Komitetu Telefonizacji p. Robakowska orzekła, że "nic jej o sprawie nie wiadomo" i że jeżeli właściciele "pająka" chcą mieć kablowe połączenie ze światem, winni zgłosić się do

Urzędu Telekomunikacji. Sprawa nie jest jednak taka prosta. Radna z terenu Szmelty, p. Niżnikiewicz oświadczyła, że te kable na Szmelcie to robót w biały dzień: zakładane były bez planów, bez kanalizacji, a do tego mają zbyt mały przekrój, co w przyszłości uniemożliwi podłączenie się do nich kogokolwiek. Na takie dictum p. Robakowska umyła ręce. Na pytanie czy będzie możliwość rozszerzenia liczby abonentów odpowiedziała: "nie jestem fachowcem" Zleceńdawcą jest Wzręds. Telekom., Komitet jedynie płaci. Zdaniem p. przewodniczącej to Przedsiębiorstwo winno było przygotować też całą dokumentację, np.: aktualne mapy lewosłonne ulic. Tymczasem Przedsiębiorstwo o plany nie wystąpiło, ba, okazało się, że w Urzędzie Miejskim wielu z nich brak. Zdaniem p. Niżnikiewicz zaangażowanej niegdyś w prace komitetu gazyfikacyjnego - w ogóle ich nie ma i inwestor musi wykonywać je na własny koszt. Aktualizacja planów sieci zajmuje się Zakład Uzgodnień Dokumentacji. Pech chciał, że uzgodnienia dla Rumi obowiązywały do maja br. Umowę z wykonawcą /Zakład Usług Telekomunikacyjnych/ podpisano w lipcu, zobowiązując go do ukończenia prac jeszcze w tym roku. Zanim wykonano by nowe plany minęłoby sporo czasu, ustalono więc, że plany wykonywane będą fragmentami w miarę jak napływać będą podkłady pod projekty przygotowane przez p. Patyka i... ruszono do pracy. Rozpoczęto od Szmelty, nie dlatego, że jak twierdzą złośliwcy jest to dzielnica nowobogackich, tylko dlatego, że całą sieć można było tam jeszcze zbudować zgodnie z dokumentacją z 1989 r. Kanalizacja przebiegająca DOKŁADNIE W MIEJSCACH WYTYCZONYCH kończy się na ulicy św. Józefa.

Są jednak takie miejsca, gdzie kanalizacja w miejscach wytyczonych nie przebiega... W "rejonie ulicy Agrestowej i przyległych" - termin techniczny używany przez wykonawcę - ułożono kable tam, gdzie zgodnie z matrycą miała być ulica. Matryca jednak nie była uaktualniona... no i kabel przebiegał pod przyszłymi zabudowaniami. Kabel wyciągnięto, ale problem aktualizowania matrycy pozostał. Na ulicy Kościuszki plany linii telefonicznej wykorzystali gazownicy no i o kanalizacji telefonicznej mowy być nie może, gdyż jak poinformowała mnie p. Robakowska, przepisy nakazują, aby odległość między kanalizacjami była nie mniejsza niż 1 m, czego nie da się teraz wykonać, chyba że weszłoby się na tereny posesji lub na jezdnię. Wrzucono więc w ziemię gołe kable. Czyżby takie można kłaść bez względu na odległość. Wykonawca inż. Łuciuś usiłował mi wytłumaczyć, że są takie kable nowej generacji, które nie wymagają kanalizacji, ale ja jestem takim niewiernym Tomaszem co to nie uwierzy póki nie zobaczy... jak rzecz funkcjonuje.

Łatwiej mi natomiast przyjąć do wierzenia informację, że obawiano się zbyt długiego czasu oczekiwania na aktualną dokumentację. Obawy w pełni uzasadnione. 31 X byłam w UM i dowiedziałam się, że właśnie tego dnia w Wydziale Architektury był projektant z Biura Projektów Łączności, i że ma projekt... w fazie przygotowa-



nia. Słowem straszny telefoniczny bigos.

Teraz wieści pokrzepiające. Wykonawca potwierdził informację, że sieć magistralna i rozdzielcza zostaną ukończone do końca grudnia a instalowanie abonentów do końca marca przyszłego roku. Ponoć, jeśli do tego czasu nie usłyszymy sygnałnego dzwonka naszego aparatu telefonicznego /aparatu taki trzeba mieć podłączony do gniazdka/ można będzie zgłaszać się po odsetki za niedotrzymanie terminu. Mowa tu o Komitecie z centrum Rumi, gdyż szczęśliwcy z Janowa będą mogli dzwonić już w grudniu.

Pozostaje jeszcze problem abonentów oddalonych powyżej 60 m od wyjścia kabla. Do tej odległości prace wykonywane będą w ramach uiszczonych opłat, powyżej trzeba będzie dopłacać. Ile? Dokładnie nie wiadomo ale zdaje się, że dość słono. Zainteresowani niech się kierują do p. Czapińskiego z Urzędu Telekomunikacji w Rumi.

**Hanna Kurowska**

**PS:** Informowaliśmy na naszych łamach, że można zgłaszać się jeszcze do Społ. Kom. Tel. Była to informacja rzetelna, przekazana przez przewodniczącą Komitetu. Na razie /od trzech tygodni/ lista jest zamknięta, ale istnieje lista abonentów rezerwowych, która będzie rozpatrywana w grudniu, tj. po zakończeniu prac związanych z budową sieci.

# S.M. Janowo

- Według prezesa Spółdzielni Mieszkaniowej "Janowo" do końca br. nie przewiduje się wzrostu czynszu za mieszkanie.
- 15 listopada br. odbyła się III tura rozmów grupy roboczej SM Janowo i Zarządu Miasta dot. rozwiązania spraw spornych związanych z Domem Kultury Janowo /do dnia dzisiejszego nie została uregulowana sprawa sprzedaży Domu Kultury w Janowie na rzecz Miasta/.
- Przy ulicy Gdańskiej 37 trwają prace przy budowie /już trzeciego/ nowego boiska sportowego na naszym osiedlu. Wszelkie doły zasypywane są specjalnie zwożonym piaskiem, a teren wyrównywany. Boisko planuje się przekazać do użytkowania wiosną 1992r.
- Aby rozwiązać problem mieszkaniowy w mieście SM Janowo proponuje dogęszczanie osiedla poprzez przedłużenie niektórych budynków o jedną klatkę. W najbliższym czasie wskaże zainteresowanym członkom spółdzielni /na dzień dzisiejszy jest ich około 700/ lokalizację do budowy. Cała inwestycja pokrywana ma być z kosztów własnych zainteresowanych.
- Przy ulicy Wrocławskiej zostanie wybudowanych 5 wieżowców. Odbiór pierwszego wieżowca przewidywany jest pod koniec br., a zasiedlenie w styczniu 1992r. Obecnie rozpoczęto budowę trzeciego. Przewidywany koszt m2 wieżowcu 1m<sup>2</sup> = 4.360.000,- dla porównania - w niskim bloku 1m<sup>2</sup> = 3.300.000,-. Zarząd SM nie przewiduje trudności z zasiedleniem pomimo wysokich cen.
- Na ulicy Gdańskiej /w okolicach Przychodni Rejonowej/ oraz vis a vis Szkoły Podstawowej nr 9 przy ul. Stoczniovców wyznaczono dwa miejsca na lokalizację obiektów handlowo-usługowych o konstrukcji stałej, z efektownym wystrojem architektonicznym. Jednocześnie planuje się ujednolicić wszystkie dachy budynków wolnostojących na placu przy ul. Gdańskiej na jednokowe dachy spadziste. Planowane zakończenie prac wiosną 1992r.
- Spółdzielnia podniosła o 100% czynsz za lokal, który zajmuje Posterunek Policji w Janowie. W związku z ciężką sytuacją finansową Komenda Wojewódzka Policji w Gdańsku zwróciła się do SM Janowo o wstrzymanie tej decyzji. Wystąpienie Kom. Woj. Policji zostało załatwione odmownie, gdyż czynsz w wys. 20 tys. za m<sup>2</sup> pokrywa tylko koszty eksploatacji. Dla porównania takie same lokale handlowe placą nie więcej niż 60 tys. zł. za m<sup>2</sup>. **Marek Lubowiecki**

## SZANOWNAREDAKCJO!

Po przeczytaniu rubryki "Z życia osiedla Janowo" w ostatnim "Gońcu" nr 9 oburzenie moje osiągnęło zenit. Już w "Gońcu" nr 7 Szanowni Redaktorzy opisali mój sklep. Na dzień dzisiejszy w Janowie jest 11 punktów sprzedaży piwa i czy naprawdę tylko o moim jest coś do napisania? Piwo piją wszędzie, ale kultury picia trzeba jeszcze dłużej uczyć. Mnie już obwiniono "stojącą w miejscu" budową obok mojego sklepu ("Goniec" nr 7). Czy reklama stojąca na terenie prywatnym i na dodatek nie tylko z napisem "Piwo", była przyczyną wypadku w dn. 3.10.br?

Bardzo proszę o publiczne wskazanie osoby, która tak szkaluje i opisuje mój sklep. Na wszystkie opisane za rzuty w "Gońcu" nr 7 i 9 trzeba mieć dowody, a nie "kuma-kumie". **Zszacunkiem Danieła Zebrowska**

### Od Red.

Miła Czytelniczko. Nie rozumiemy dlaczego domaga się Pani wskazania tej osoby. Przecież ta osoba wskazała się sama. Notatka była podpisana imieniem i nazwiskiem, a nawet numerem telefonu.

Notatka też nie sugerowała, że powodem groźnego wypadku była wspomniana tablica. Twierdzono jedynie, że ogranicza widoczność, ale to zostawmy najsurowszym arbitrom - po prostu Czytelnikom. Zresztą tablice usunęto.

**...SPADEK LICZBY PRZESTĘPSTW** *dok. ze str. 1*

Po zorganizowaniu wydziału operacyjno-rozpoznawczego w Komendzie Policji w Sopocie zostałem mianowany komendantem Policji w Rumi. Najdłużej jednak pracowałem w Gdyni, a środowisko przestępcze Rumi nie było mi obce.

**ML** *To tyle o pracy zawodowej. Może coś z życia prywatnego?*

**JP** Jestem żonaty, mam dwóch synów /15 i 8 lat/, żona Małgorzata nie pracuje. Posiadam mieszkanie służbowe w Gdyni, od 16 lat oczekujemy na mieszkanie spółdzielcze w SM Janowo. Jestem zapalonym działkowcem. Interesuje mnie fantastyka naukowa oraz historia.

**ML** *Na XV sesji Rady Miejskiej /25 kwietnia br/ przekonywał pan radnych, że już w niedługim czasie uda się panu doprowadzić system bezpieczeństwa w mieście do względnej normalności. Czy może pan to dzisiaj potwierdzić?*

**JP** Z całą stanowczością. Według najnowszych danych statystycznych w naszym mieście nastąpił spadek liczby przestępstw, a wykrywalność wzrosła i kształtuje się w granicach 30 procent. Jest to duże osiągnięcie. Proszę pamiętać, że komenda nasza obejmuje swoim zasięgiem gminę Kosakowo, Rewę, część Pogorza, Dębogórze, Kazimierz oraz

Redę. Jest to rozległy teren i pracy jest bardzo dużo. Pomimo to ulice są systematycznie patrolowane przez funkcjonariuszy z naszej komendy oraz z oddziałów prewencji.

**ML** *Panie komendancie, proszę jednak o konkretne przykłady.*

**JP** Służby patrolowe w naszym komisariacie funkcjonują, a przede wszystkim ciężko pracują. Świadczy o tym liczba zatrzymań na gorącym uczynku. Przeprowadza się liczne wywiady środowiskowe oraz rozmowy ostrzegawcze. Wiele osób zostało skierowanych na leczenie odwykowe. Wysoko oceniam pracę pionu operacyjno-rozpoznawczego, który zajmuje się penetracją środowiska przestępczego oraz ujawnianiem i ustalaniem sprawców. Wykonują oni ciężką oraz żmudną pracę. Podam najważniejsze dane: na 5 zabójstw cztery zostały wykryte, a sprawcy dwóch napadów rabunkowych na mieszkania zostali po trzech godzinach ustaleniu i aresztowaniu. Następne przykłady: w styczniu br zanotowaliśmy 88 przestępstw, w marcu br zanotowaliśmy 95 przestępstw natomiast w lipcu i wrześniu br tylko 34 przestępstwa. Jest to ewidentny dowód na dobrą pracę pionu prewencji.

**ML** *Z jakimi problemami boryka się pan w swojej pracy?*

**JP** Muszę panu powiedzieć, że jest ich kilka. Największy problem to finanse. Stan techniczny naszych środków łączności jest zły, a nie ma pieniędzy na zakup nowych. Brakuje pieniędzy na opłacanie czynszu, energii elektrycznej oraz telefonów. Kolejny problem to nasz budynek. Jest to pomieszczenie bardzo małe, a warunki socjalno-bytowe są bardzo ciężkie. Koledzy moi są zmuszeni pracować w pomieszczeniach małych i ciasnych, nie przystosowanych do rodzaju pracy jaką wykonują. Warunki przesłuchiwań świadków i podejrzanych /na ogół w jednym pomieszczeniu/ są nie do przyjęcia. Jest jeszcze jedna sprawa, która nie daje mi spokoju. Posterunek w Janowie. Ostatno spółdzielnia podniosła czynsz za zajmowany lokal, a Komenda Wojewódzka nie dysponuje środkami finansowymi na jego opłatę. Liczę, że Prezes Spółdzielni zrozumie naszą ciężką sytuację i nie dopuści do zamknięcia dopiero co otwartego posterunku.

**ML** *Kilka dni temu rzecznik prasowy Komendy Głównej Policji podał, że w całym kraju zatrudnionych jest ok. 89.100 policjantów, a do pełnej obsady etatów brakuje ponad 10 tysięcy funkcjonariuszy. Czy w Rumi również brakuje policjantów?*

**JP** Na dzień dzisiejszy mamy pełen stan etatowy. Wystąpiłem jednak o 20 dodatkowych etatów. Z przyjemnością informuję Komendę Wojewódzka dostrzega nasze potrzeby i sprawa ta ma być w przyszłości pozytywnie załatwiona.

**NASI LUDZIE****Złote i twarde dłonie  
Stanisława  
Wielgusa**

Kierując się ogłoszeniem z ostatniego numeru "Gońca Rumskiego" o czasach w Kołobrzegu i o miejscu przyjmowania znanego powszechnie mgr Stanisława Wielgusa, jako dawny jego pacjent, postanowiłem przybliżyć tę wspaniałą sylwetkę naszym Czytelnikom. Kiedyś bywałem w jego gabinecie we Wrzeszczu, stałem w rzędnych kolejkach i oczekiwałem pomocy, wierząc w moc zabiegów i masażu mistrza. Wiara co prawda działa cuda, ale umiętny masaż powoduje uścisk, odblokowanie stawów i chorych miejsc, co daje tak dobre rezultaty.

**RMR** *Proszę Pana, jako dawny pacjent podziwiam Pańską siłę witalną - po ciężkiej pracy jaką jest niewątpliwie masaż, jeszcze ma Pan siłę organizować wczasy lecznicze w Kołobrzegu?*

**S.W.** Oczywiście, każda praca dodaje człowiekowi poczucia przydatności, a jeżeli w pracy obiektem leczenia jest życie ludzkie, pomoc w zwalczaniu bólu, to nie mogą być obojętne. Co do siły witalnej - w latach sześćdziesiątych byłem bokserem wagi lekkiej w kadrze narodowej, przez 8 lat mistrzem Wybrzeża w kulturystyce - to dzisiaj procentuję. 29 lat pracuję z młodzieżą szkolną, ostatnio w Zasadniczej Szkole Zawodowej w Rumi, a obecnie w ZSZ Reda i zastanawiam się dlaczego obecne władze oświatowe stopniowo dokładać mi będą nowych pacjentów. Przecież pokażna część dzieci i młodzieży w Polsce ma różnego rodzaju wady postawy, dlatego dobrze byłoby gdyby wszyscy nauczyciele wychowania fizycznego mieli uprawnienia do prowadzenia gimnastyki kore-

kcyjnej i żeby ich praca odbywała się w takich warunkach.

**RMR** *Jest Pan bez wątpienia jednym z najbardziej znanych i cenionych nie tylko na Wybrzeżu kręglarzy, postawił Pan na przysłowiowe nogi wielu ludzi. Skąd te nadzwyczajne cechy w Pańskiej osobowości?*



**S.W.** Nie prowadzę statystyk, bo nie ma takiej potrzeby. Przewinęło się przez moje gabinety tysiące ludzi i co dla mnie najważniejsze - 90 procent przypadków, z którymi się zetknąłem było skutecznym. Moje masaże uchroniły setki ludzi od ryzykownych operacji, dawały często pozytywne wyniki. Pamiętam 5-letniego Sławka B., który po kilkunastu zabiegach mógł chodzić o własnych siłach, Martę Sz., która mając niedowład kończyn dziś chodzi normalnie. Takich przykładów znam setki. Mówił Pan o moich nadzwyczajnych cechach. To nieprawda, jestem po prostu dobrym fa-

chowcem, znam się na pracy i staram się ratować ludzkie, zmniejszyć im ból.

**RMR** *Leczy Pan dyskopatię, skrzywienia kręgosłupa, usuwa bóle i niedowład kończyn oraz bóle migrenowe. Nie musi się Pan reklamować. O Panu można przeczytać w niedostępnej na rynku księgarskim książce: "Siła, sprawność, piękno". Proszę mi powiedzieć o związkach ze sportem i o doświadczeniach zagranicznych.*

**S.W.** Jako były sportowiec wyczynowy i nauczyciel wychowania fizycznego żyję sportem. Często prowadzę odnowę biologiczną w Cetniewie koło Władysławowa w kadrze narodowej bokserów, ciężarowców, siatkarzy i popularnych ostatnio kick-bokserów. Pracowałem jako masażysta i szef odnowy biologicznej w Niemczech, Austrii, we Włoszech, Turcji, Bułgarii, Kanadzie. Osiągnęło związek bokserki Norwegii zatrudnił mnie na okres kilku miesięcy. Oczywiście przez cały czas pogłębiałem zdobytą podczas studiów wiedzę z dziedziny anatomii i masażu terapeutycznego.

**RMR** *Gdzie Pan obecnie przyjmuje pacjentów?*

**S.W.** Można się ze mną kontaktować telefonicznie /23-57-01 i 41-37-27/, uzyskując informacje o wczasach leczniczych i o moich dyżurach.

**RMR** *Na zakończenie drażliwe pytanie. Dużo jest biednych, schorowanych ludzi...*

**S.W.** Już odpowiadam. Nie odejdzie ode mnie bez porady nawet najbiedniejszy. Jednak chciałbym by ci ludzie przynosili ze sobą ostatnie odcinki rent.

**RMR** *Ostatecznie jednak o sukcesie w leczeniu decydują: wiedza, doświadczenie i umiejętnościę wsparte olbrzymim wysiłkiem, który najlepiej widać na Pańskich dłoniach. Takie dłonie to legitymacja ludzi najcięższej pracy fizycznej.*

W imieniu Czytelników dziękuję Panu za udzielenie wywiadu.

Wywiad przeprowadził Roman Michał ROSS

**ML** Co może nam pan powiedzieć o swoich współpracownikach?

**JP** Jak już wcześniej wspomniałem, w naszym mieście nastąpił spadek liczby przestępstw, a wykrywalność wzrosła. Jest to zasługa moich współpracowników, którzy poważnie podchodzą do wykonywanej pracy. To dzięki ich ciężkiej, wielogodzinnej i sumiennej pracy udało nam się uzyskać takie wyniki. Proszę pamiętać, że policjant nie pracuje 8 godzin, ale musi być do dyspozycji o każdym czasie. Jestem dumny z mojej załogi.

**ML** Pan tak pięknie mówi o swoich pracownikach, a pomimo to słyszy się w mieście, że policjant na interwencję przybył w stanie nietrzeźwym.

**JP** Nie wierzę w to. W każdym bądź razie chciałbym oświadczyć, że gdyby zaistniała taka sytuacja, funkcjonariusz taki musi liczyć się z natychmiastowym wydalaniem ze służby.

**ML** Jak układa się panu współpraca z władzami miasta?

**JP** Muszę panu powiedzieć, że współpracuję nie tylko z Radą Miasta Rumi, ale również z Kosakowa oraz Redy. Współpraca ta układa się na ogół dobrze, radni w zasadzie potrafią docenić pracę policji i zrozumieć jej problemy oraz pewne niedociągnięcia. Doceniam pomoc, jaką udzielił mi Komisarjat w postaci radiotelefonu oraz radar wysokiej klasy. Liczę na większe zrozumienie i pomoc ze strony miasta Rumi. W szczególności zależy mi na przydziale chociażby kilku mieszkań dla naszych pracowników.

**ML** Dziękuję bardzo za rozmowę.

*Rozmawiał: Marek Lubowiecki*

Tekst autoryzowany.

## TENIS STOŁOWY

Organizatorzy VI Otwartych Mistrzostw Rumi w Tenisie Stołowym serdecznie zapraszają wszystkich chętnych do uczestnictwa. Mistrzostwa rozegrane zostaną w dniu 30 listopada 1991 r. /sobota/ dla młodzieży szkolnej do lat 15 oraz w dniu 1 grudnia /nie-dziela/ dla młodzieży szkół średnich od lat 15 /juniorzy, juniorzy/ i dorosłych /seniorzy, seniorzy/.

Zawody przeprowadzone zostaną w Szkole Podstawowej nr 6. Zapisy w dniu zawodów do godz. 9<sup>30</sup> a następnie o godz. 10<sup>00</sup> pierwsze gry.

Dla najlepszych przewidziane są puchary, dyplomy i nagrody rzeczowe. Sponsorzy mile widziani. Bliższe informacje - MOSiR tel. 71-07-49.

Klasyfikacja Grand Prix Rumi 91/92 w Tenisie Stołowym po dwóch turniejach przedstawia się następująco:

- *chłopcy do lat 15*

1. Rychert Marcin - 32 pkt.
  2. Runowicz Jarosław - 30 pkt.
  3. Witkowski Andrzej - 28 pkt.
- *juniorzy*

1. Dulepa Wiesław - 24 pkt.
  2. Cieśla Robert - 17 pkt.
  3. Wójcik Marek - 16 pkt.
- *seniorzy*

1. Stępień Waldemar - 30 pkt.
2. Dobrzelecki Bogusław - 30 pkt.
3. Stasiewicz Witold - 24 pkt.

Kolejny turniej z cyklu GP odbędzie się 7 grudnia 1991 r. /sobota/ w Szkole Podstawowej nr 8. Zapisy na miejscu do godz. 9<sup>30</sup> a następnie o godz. 10<sup>00</sup> początek zawodów.

J.Z.N.

Z XXIII Sesji RM

## Burzliwe obrady Miejskiej Rady

*„Burmistrz nie chce siedzieć komendant nie chce sadzać”*



Problemy polityczne, powiedział Edgar Faure, są jak ser camembert, gdy odkłada się je na

później zaczynają cuchnąć i rozlażą się. Święta racja, pomyślałam sobie, gdy w czasie przysłuchiwania się obradom ostatniej sesji RM, czterokrotnie usłyszałam pytanie, czy Miasto kupi wreszcie ów słynny już Dom Kultury "Janowo", będący kością niezgody między Zarządem Miasta a Janowską Spółdzielnią Mieszkaniową. Najogólniej rzecz ujmując sprawa wygląda tak: Zarząd Miasta umówił się ze spółdzielcami, że zakupi pozostający na terenie Sp-ni dom kultury za sumę 600 mln zł. Walne zgromadzenie Sp-ni przystało na taką propozycję. I wszystko byłoby pięknie, gdyby Zarząd miasta nie zażył sobie udokumentowanych kosztów budowy... Prezes Sp-ni przedstawił rozliczenie /acz nie udokumentowane/ tyle, że wysokość przedstawionej na nim kwoty była o połowę wyższa niż ta jaką otrzymał bank w Wejherowie jako podstawę umorzenia kredytu. Burmistrz domaga się wyjaśnienia sprawy a Sp-nia spokojnie nalicza odsetki za niewywiązanie się z płatności. Przypuszczam, że jeżeli nie rozwiąże się tego problemu w najbliższej przyszłości, to po "janowskim camembercie" pozostanie tylko cuchnąca plama nie do wywabienia.

I jeszcze dwa skojarzenia na marginesie. Po pierwsze myślę o radnym, który temat domu kultury czterokrotnie wywołał. Tak się zastanawiam, czy jest korzystne występowanie jednocześnie w dwóch rolach: radnego Miasta i Przewodniczącego Rady Nadzorczej Sp-ni. Czy jest możliwe dobre sprawowanie tych dwóch urzędów jednocześnie?

Po wtóre, wywodząc się po kądzieli z rodziny kupieckiej sprawy kupna i sprzedaży rozumiałam zawsze bardzo konkretnie: dwie osoby umawiają się a'propos przedmiotu, jego walorów, czy ewentualnych mankamentów, uzgadniają cenę i albo dochodzi do sprzedaży albo nie. To czego świadkiem jestem obecnie znacznie poszerza moje dotychczasowe doświadczenia.

Dyskusji na temat Domu Kultury przysłuchiwał się komendant policji Pelz, który spór zakończył jednym pytaniem: czy obszerny wywód na temat układów między Sp-nią Janowo a Zarządem Miasta ma potraktować jak podaną na tacy informację o popelnionym przestępstwie. Ten przysłowiowy kubek wody ochłodził rozmawiających interlokutorów.

Komendant policji przebywał na sesji nie bez przyczyny /nawiasem mówiąc pewien radny poprosił komendanta, pełniącego funkcję od kwietnia o przedstawienie się na obradach tej właśnie sesji/. Otóż policja ma kłopoty. Prawdopodobnie będzie trzeba zamknąć komisariat w Janowie, ponieważ Sp-nia mieszkaniowa, od

której Komenda Wojewódzka dzierżawi mieszkanie, podniosła czynsz o 100%. Budżet Komendy jest już zamknięty, pieniędzy nie ma skąd wypłacać, więc prawdopodobnie zamknie się też posterunek. Czyżby dla Zarządu Sp-ni ważniejsze były wpływy kasowe od bezpieczeństwa mieszkańców?

O bezpieczeństwie rumian myśli komendant Pelz, zwiększając liczbę funkcjonariuszy tyle, że... nie mają gdzie mieszkać, no i koło się zamyka.

Gdyby komuś, nie daj Boże, zdarzyło się umrzeć na ulicy, czy w innym miejscu publicznym, a nie miałby rodziny to policja będzie pełniła przy nim wartość honorową. To nie jest makabryczny dowcip. Dotychczas przewoźem zwłok zajmowało się "Gdyńskie Przedsiębiorstwo Zieleni", mające przysposobiony do tych celów samochód. Rumskie PGKiM takiego samochodu nie posiada, dwa istniejące w mieście zakłady pogrzebowe nie zajmują się działalnością charytatywną, a policja przewozi zwłoki na zlecenie prokuratury. Ponieważ prokuratura od czerwca jest niewypłacalna... policjanci trwają na warcie, czekając na jakąś litościwą duszę, która zajmie się denatem.

Wspomniałam o PGKiM-ie, komendant zwrócił się z prośbą do Rady, aby przedsiębiorstwo, przed prywatyzacją /uchwała głosi, że ma to nastąpić do 31 XII br/ wybudowało parking policyjny i podnośniki lub podjazdy, aby można było przeprowadzać bieżące naprawy samochodów.

Sporo emocji wzbudził też problem przesunięcia budżetowych sprowadzony praktycznie do problemu: czy będą płace dla nauczycieli? Bo to niby szkolnictwo jest subwencjonowane przez Ministerstwo Finansów, ale kołderka ta jest nieco przykrótka. Na sali obrad wyraźnie wyodrębniły się dwie frakcje: z jednej strony - siedzące rządkiem, pełne macierzyńskiej godności - dyrektorki szkół i przedszkoli, z drugiej - groźni ojcowie miasta. Braki budżetowe, jak dowodził radny Kaczanowski są wynikiem wzrostu zatrudnienia, zwiększenia liczby godzin... i tu zawrzała świętym oburzeniem nieformalna liderka dyrektrek - L. Oglecka: "Proszę przyjrzeć się dokładnie pracy szkół, nadgodziny nie są przewidziane celem wzbogacenia nauczycieli, tylko wynikają z programów".

I jeszcze jedna sprawa, która bardzo mnie zajmuje, otóż Miasto sprzedaje... swój majątek trwały. Np. w drodze przetargu pozbyło się budynku po "Śnieżce", budynek po żłobku przygotowuje się do sprzedaży, zrezygnowało z ośrodka w Mauszu, bo ponoć przynosił zbyt duże straty i zbyt małe zyski. Dla mnie pozostaje tajemnicą na co przeznaczony jest ten budynek? czy zostanie coś do sprzedania dla tych, którzy przyjdą później...

Hanna Kurowska

# „Dzieci Słońca”

## „LECZNICA KWIATÓW”

A wszystko zaczęło się od jednego kaktusa, którego pan Stanisław Hinz dostał na leczenie. Była to cylindropuncja. Po niej przyszły kolejne egzemplarze chorych kwiatów, zasięganie porad typu, jak wyleczyć roślinkę z tarczniaka, aż wreszcie „lecznica kwiatów” zaczęła przeobrażać się w rewelacyjną kolekcję kaktusów. Dziś kolekcja przyprawia o zawrót głowy, liczy ponad 6000 egzemplarzy i coraz częściej słyszy się, że jest największą kolekcją roślin sekulentycznych w Europie Wschodniej.

## SAGA RODU...

Pan Andrzej Hinz, syn Stanisława i Anny, reprezentuje zaledwie drugie pokolenie kaktusianych pasjonatów, wco trudno uwierzyć, będąc pod natłokiem rzadko spotykanej różnorodności form i barw, skupionej pod szkłem kilku szklarni. Pan Andrzej pamięta kwitnącego epinopsa na oknie swojej babci, jednak miłość do tych kolecz-



*Pracy towarzyszy przyjemność obcowania z naturalnym pięknem. Na zdj. Stanisław Hinz, który dał początek temu wielkiemu dziełu...*

## WŁOSY RUSAŁKI I CZAPKA BISKUPIA, CZYLI POEZJA NAZW.

To z powodu upodobania do słońca nazywa się kaktusy „dziećmi słońca”. Ale to nie koniec poezji nazw, którą też posługują się hodowcy.

Są tu „włosy rusalki”, „nogi słonia”, „głowa starca” i „czapka biskupia”, „kolczaste lizaki”, „maczugi”, „radary”, „żywe kamienie”, „fotel teściowej” i „pał śmierci”. I to nie wszystko... W czasie oglądania kolekcji skojarzenia same się nasuwają bądź usilnie chcemy nadać nazwę czemuś, co z wielu form na chwilę przykuwa uwagę...

„Nie jest sztuką shybrydyzować odmiany, ale sztuką jest utrzymać naturalne formy...” - twierdzi senior rodu, pan Stanisław Hinz, „twórca rodzinnego sukcesu”.

## KAKTUSIANY BIZNES?

Z hodowli kaktusów rodzina się utrzymuje, jednak coraz wyraźniej odczuwa koszty utrzymania, pauperyzację potencjalnych nabywców... W historii hodowli najbardziej dramatyczne lata to 1966 i 1991. Nieraz z bólem serca trzeba było sprzedać najcenniejsze, kilkunastoletnie okazy... aby mieć na opał. Po raz pierwszy pana Andrzeja spotykamy przy układaniu kaktusianych kompozycji. Pracuje bez rękawic. Zawsze. Chętnie przystał na sponsorowanie /10 pięknych kompozycji kaktusianych/ konkursu „Mój ogród”.



*„Włosy rusalki” czy „głowa starca”?*

tych roślin przyszła z czasem, dojrzewiała przy pracach pielęgnacyjnych, w jakie wdrażali młodego chłopca i jego rodzeństwo rodzice. Trzeba było poznać wiele tajników, a najlepszym nauczycielem był ojciec, współautor książki „Uprawa kaktusów” /dla amatorów/. Trzeba też było zwyczajnie, mozolnie, ciężko pracować... Cały czas pracują razem. Do tej pory całość zasadniczo obrabia rodzina. Pan Andrzej już wie, że to jego dziedzictwo. Marzyo tym, aby jego syn chciał przejąć paleczkę.

Przepraszał, że skromny to wkład. Okazał się jednak najsolidniejszym i najhojniejszym ofiarodawcą.

## CODZIENNIE KWITNIE KAKTUS...

Żona Łucja. Miłość z ławyszkołnej i wspólnota zainteresowań. Oboje są świadomi tego, że są „więźniami gospodarstwa”, ich praca nie ma ograniczeń, niektóre zabiegi należy wykonywać w nocy. Oboje



*„I kto zaprzeczy, że nie są to „czapki biskupie”?”*

# w posiadłości Państwa Hinzów



... i jego synowa Lucja w świecie przez siebie wyczarowanym  
 fot. E Szreder

też mówią wprost o przyjemności bycia w świecie kaktusianej natury. Sprawdzali - nie ma dnia w roku, w którym nie kwitnąłby jakiś kaktus. A do tego, ile niespodzianek...

## „PAL ŚMIERCI” I „FOTEL TEŚCIOWEJ”

W gościnnym domu państwa Hinzów utwierdzamy się w przekonaniu, że kaktusy wypełniają życie tej rodziny. Pokażną kolekcję znaczków, nalepek, pamiątek z



*Cereus (łac. świeca) zakwitła nocą*

podróży coś łączy... kaktusy. Wiele z nich to oddzielne historie. Wśród książek również tytuły obcojęzyczne. Co druga ma w tytule kaktusa. Jest też biały kruk z r. 1882, ponoć najlepsza, jeśli chodzi o praktyczne wykorzystanie informacji, pozycja /"Rodzina kaktusów opisana, w systematycznym porządku przedstawiona..." przez Józefa Bergera/

Wydaje się, że o kaktusach wiedzą wszystko. Fachowe, łacińskie nazwy przeplatają się z fantastycznie brzmiącymi ciekawostkami... o kaktusach, z których pije się wodę i o kaktusach, które były groźne jak śmierć/pustynne echinokaktusy nie bez powodu potocznie zwane są "palami śmierci"/. A "fotel teściowej" - tę oryginalną propozycję "dla teściowej" trzeba zobaczyć. Może kupić.

## SALATKA Z OPUNCJI?!

Kaktusy można jeść! Pani Lucja zna książkę kucharską, w której podaje się przepisy kulinarne z wykorzystaniem m.in. kaktusów. Smaczne ponoć są owoce cyreusów i sałatka z opuncji.

Nie dziwimy się jednak, że ani pani Lucja, ani pan Andrzej tych kulinarnych pomysłów nie praktykują.

## BIAŁE ŻABY I NIETYPOWE KOTY

Jeśli państwo wybieracie się do kaktusiarni państwa Hinzów, rozejrzyjcie się dokładnie, są tam też inne atrakcje: akwarium z białymi żabami, morskie świnki,

zółwie, jaszczurki, papugi, kanarki, terrarium ze świerszczami, piękna kotka Klara i jej towarzysze.

## ZWIEDZANIE JEST BEZPŁATNE

Pytamy państwa Hinzów o czym napisać w naszej gazecie, czy można polecić ich szklarnię do zwiedzania. Tak oczywiście. Serdecznie zapraszają. Zwiedzanie jest bezpłatne. Dostajemy reklamówki. Tu codziennie ktoś jest. Można zwiedzać, kupić taniej jakąś roślinkę. Wizyty w niedzielę i święta należy uprzedzić /tel. 71-03-42/. Dowiadujemy się, że nieco dokuczliwe są wycieczki szkolne, korcą dzieci owoce, egzotyczne kształty, kwiaty /to uwaga pod adresem zainteresowanych nauczycieli/. To trudne do uwierzenia, ale z kilku ulic dalej, ludzie nie wiedzą o największej w Polsce hodowli kaktusów, właśnie w Rumi, na ulicy Partyzantów nr 2a

## „A”-TA LITERKA ZNACZY WIĘCEJ...



*Jeszcze maleńki a już zapowiada się na ... "fotel teściowej"*

Może ta literka przed nazwiskiem Hinz wyda się komuś mało ważna, jednak tak nie jest. Wpisała się w nią tęsknota założycieli, aby ich praca i pasja znalazła kontynuację w życiu dzieci. To Anna Hinz firmowała hodowlę. I chciano to utrwalić - z ośmiorga dzieci Anny i Stanisława imiona tylko dwojga nie zaczynają się na "A". Dzieci Andrzeja i Lucji to Adrian i Katarzyna. Czy w nich obudzi się też pasja dziadków i rodziców?

*Wiesława Klawiter*



## Nadzieje i złudzenia

Jak mnie pamięć nie myli był przed 73 lata taki dziennik "Wyzwolenie", którego tytuł opromieniony był elipsoidalnym słońcem. Słońce, symbol nadziei, przyświecało nam i przyświeca do dziś. Każdy kolejny rząd, każde gremium parlamentarne, premier, prezydent czy pierwszy sekretarz i przewodniczący Rady Państwa, znów prezydent waureoli kłócących się partii stwarzał wam, Polakom, nadzieje które okazały się i okazują być złudą.

73 lata to niewiele w historii, a tak naprawdę to ogrom doświadczeń, z których należy wyciągnąć logiczne wnioski... Ale komu się chce tak naprawdę wyciągać wnioski.

Pierwszym szefem Polaków był oczywiście Józef Piłsudski/1919-1922/, później prezydenci: Gabriel Narutowicz/1922/, Stanisław Wojciechowski/1922-1926/, Ignacy Mościcki/1926-1939/. W czasie wojny i długo po jej zakończeniu rządem emigracyjnym w Londynie kierował hr. Władysław Raczkiewicz. Po wojnie kolejno: Bolesław Bierut /pseudonim partyjny/-/1944-1952/, Aleksander Zawadzki/1952-1964/Edward Ochab/1964-1968/, Marian Spychalski/1968-1970/, Józef Cyrankiewicz/1970-1972/, prof. Henryk Jabłoński/1972-1985/, Wojciech Jaruzelski/prezydent/-/1985-1990/, Lech Wałęsa/prezydent/-/1990 - do dziś/.

Ileż więc musiało być nadziei i ile złudzeń, rozczarowań...

Znałem przed laty niewielkiego, hysięjącego pana Jerzego/nie mylić z Jerzym Urbanem/, który rano z swojej młodości rzucał się do obicia każdej, choćby i najsilniejszej plugawej gęby, która wypowiedziała popularne porzekadło, że n a d z i e j a t o m a t k a g ł u p i c h... W trakcie szarpania się leciały słowa zawziętego Jurka: "Nadzieja, to imię mojej matki! "

Utopia dzisiejszych przemówień i nadziei nie jest tylko pozornie nam potrzebna. Niby wszystko jest nam dobrze znane, ale tej nadziei ciągle oczekujemy. Początkiem każdego procesu dziejowego, jak wiemy, jest w o l n o ś ć. Wolność mamy, choć nie każdemu się ona podoba, drogę zdążającą do celu też, ale niech ta droga nie okaże się ścieżką pełną zakrętów.

Jak pamiętam, dzień w którym "wybuchła Polska" różnie w różnych częściach przedwojennej Polski był obchodzony. W Lublinie już 7 listopada Ignacy Daszyński utworzył Rząd Republiki Polskiej; w Poznaniu 8 listopada miały miejsce pierwsze wystąpienia Wielkopolan; w Warszawie 2 listopada oddziały POW, bojówki PPS. OW Dowborczycy i Straż Narodowa rozpoczęły rozbrajanie Niemców; 10 listopada przybył do Warszawy z Magdeburga Komendant Józef Piłsudski /o 730 rano/; 11 listopada przekazano naczelnę dowództwo Józefowi Piłsudskiemu; 22 listopada wojska polskie oswobodziły Lwów od ukraińskiej agresji zbrojnej. Stąd wniosek, że prawie cały listopad powinniśmy świętować.

Ileż nadziei się zmarnowało. Ileż uleciało w mroki historii bohaterstwa. Któż pamięta dzisiaj o kilkunastoletnim bohaterze, Jurku Bitschanie ze Lwowa, o którym śpiewano piosenki.

Nadzieje i złudzenia mają to do siebie, że następują cyklicznie. Nadzieje są co prawda realne ale wśród Polaków niemożliwe do zrealizowania.

Nadzieje do dziś mają jeszcze moi przyjaciele z Janowa: chirurg pracujący w Gdyni i rodzina nauczycielska.

Mało kto zdaje sobie sprawę, że praca chirurga jest również ciężką pracą fizyczną i to kto wie czy nie trzy razy cięższą niż brygadysty w FUIO czy kelnera w "Faltomie". Kto nie wierzy, niech spyta. Spytałem.

- Oczywiście, że masz rację - odpowiedział znajomy chirurg z Janowa - W tej zwiariowanej karuzeli jaką jest prywatyzacja, dyktando administracyjne, bezwzględność i pazerność dzisiejszych decydentów, pozorna wiedza i bezczelność ludzi z pieniędzmi, chamstwo - ogólnie c i e m n o g r ó d p o l s k i - kreuje się człowiek z /pozał się Boże/ inicjatywą. Ja nim nie jestem, bo zarabiam milion sześćset. Żona pielęgniarka, troje dzieci, mały fiat. - ledwo starcza.

- Co zyczysz tym pazernym nowobogackim?

- Oczywiście, że dużo zdrowia, jak mówił niegdyś Kochanowski, smakuje aż się zepsuje. Co prawda i ja mogę wystawić przed szpitalem składane łóżko i handlować niemiecką delikatą, scholetą i pietruszką. Kto będzie jednak leczył: Mimo wszystko, Purtku, mam nadzieję, że to się wszystko zmieni.

Ta sama, a może i gorsza sytuacja finansowa panuje od roku w znanej mi rodzinie nauczycielskiej.

- Wiedza dzisiaj - mówi głowa domu - nikomu nie jest potrzebna. Co ja mam z mojej wiedzy? Półtora tysiąca książek, setki pism pochwalnych, odznaczenia i tak zwany goły etat za milion trzyseta pięćdziesiąt. Ale młodzi nauczyciele mają o wiele gorzej. Stąd selekcja w naszym zawodzie negatywna. Zdolniejsi wolą inny, bardziej popłatny kawałek chleba, często zachodnioeuropejski. Mam jednak nadzieję, że niebawem wszystko się ustabilizuje, że zauważą nas, nauczycieli nie tylko z racji Dnia Edukacji Narodowej

Nie jest więc z Polakami źle, skoro po dwudziestu kilku historycznych zakrętach, po 73 latach niepodległości narodowej, mamy jeszcze nadzieję.

A wszystkie te pesymistyczne uwagi pełne nadziei i złudzeń panują jak ułat do rocznic odzyskania niepodległości Polski.

My sity nieczyste, diabły, nie mamy swojego święta narodowego, pozwolicie, że będę świętował prawie miesiąc z Wami, moimi kaszubskimi przyjaciółmi z Rumi.

Purk.

## OGŁOSZENIA DROBNE

- Janowo, M-5 ok. 70 m<sup>2</sup> lokatorskie zamienię na 2 mieszkania, tel.: 71-20-16 po 17<sup>00</sup>
- Dowóz mleka i pieczywa do domu na terenie całej Rumi. Cena dostawy 15.000,- miesięcznie, tel.: 71-15-88
- Dom z telefonem firmie lub na cele mieszkalne odnajmę, tel.: 71-11-10
- Urząd Miasta Rumia unieważnia legitymację służbową nr 4/91 na nazwisko Wojciech Szczepanek - funkcjonariusz Straży Miejskiej w Rumi
- Kupię działkę budowlaną ul. Dąbrowskiego lub w pobliżu, tel.: 71-09-62 po godz. 20<sup>00</sup>
- Domek gospodarczy: dwa pomieszczenia + wc, siła; na działalność gospodarczą wynajmę, tel.: 71-07-64
- Korepetycje: matematyka, rysunek architektoniczny, inżynier - nauczyciel. Przyjmę nadzory budowlane, tel.: 71-06-28
- Układanie glazury i terakoty. Ryszard Zakrzewski, Rumia, ul. Poznańska 16/41

■ Wózek zagraniczny, spacerowy, w dobrzym stanie sprzedam, tel.: 71-24-47

### Ceny ogłoszeń:

- ramkowe 1cm<sup>2</sup> - 3.000,- min 6x5 cm
- drobne - bezpłatne
- Za treść ogłoszeń i reklam redakcja nie odpowiada



Kwiaty, wiązanki okolicznościowe, stroiki świąteczne, świerkowe oraz ze sztucznych kwiatów. Wieńce i wiązanki pogrzebowe z dostawą.

## "KWIACIARNIA"

Rumia, ul. Górnicza 23,  
tel.: 71-06-12

Czynna codziennie 10<sup>00</sup> - 18<sup>00</sup>

Wykonujemy zamówienia z dostawą do domu.

## PPU "CLEAN - BUD"

### Polecamy usługi w zakresie:

- prac remontowo - budowlanych
- wielosezonowe uszczelnianie okien i ościeżnic okiennych
- czyszczenie elewacji budynków, szklarni, kurników itp
- sprzątanie wnętrz - mycie okien
- pomoc domowa
- pielęgnacja zieleni
- zimowe odśnieżanie
- dozór mienia

Rumia, ul. Poznańska 4/44



# Zakład Szklarski Floriana Pietrowskiego

Poleca Państwu swoje usługi:

- lustra kryształowe wodoodporne w dowolnym wymiarze, kolorze i kształcie,
- szklenie okien i witryn sklepowych,
- szlifowanie szkła i lusterek,
- wykonujemy również gabloty i lamy sklepowe,
- oferujemy ramki do obrazów firm włoskich, czeskich, które zadowolą każdego artystę malarza.

## UWAGA:

Prowadzimy sprzedaż plakatów nowoczesnych firm szwajcarskich, niemieckich, holenderskich - 1000 rodzajów w 10 rozmiarach.

Prowadzimy sprzedaż hurtową dla sklepów.

Serdecznie zapraszamy  
od poniedziałku do piątku w godz. 9<sup>00</sup> - 17<sup>00</sup>

Rumia, ul. Grunwaldzka 65  
(za szkołą w kierunku Wejherowa)

tel.: 71-04-85

Chcesz tanio ubrać  
siebie i swoje dziecko?

Przyjdź do sklepu przy  
**ul. IDywizji WP25**  
(Lotnisko - przy zakładzie  
szklarskim)  
**w godz. 10<sup>00</sup> - 18<sup>00</sup>**  
wsoboty do 15<sup>00</sup>  
w niedzielę do 13<sup>00</sup>

**W SPRZEDAŻY:**

- ZAGRANICZNA  
ODZIEŻ UŻYWANA
- ZABAWKI



# Zaprasza

Pracownia biżuterii artystycznej  
*Chain*

Rumia, ul. Starowiejska 6, tel.: 71-05-21

*Pracownia Futer*

*Pracownia Kapeluszy Damskich -  
- Bieliźniarstwo*

*Sklep z odzieżą dla Pań, Panów i Dzieci*

*Duży wybór nakryć głowy dla Panów*



**Zapraszamy codziennie 10<sup>00</sup> - 18<sup>00</sup>,  
soboty 10<sup>00</sup> - 14<sup>00</sup>**



## !TELEGRAM!

Upominki świąteczne \* Upominki świąteczne

## OŚRODEK

szkolenia kierowców

### „WIDROL”



**Gdańsk**

Technikum Mechaniczno - Elektryczne

ul. Augustyńskiego 1

**Biuro-Rumia,**

ul. Grunwaldzka 37, tel. 71-14-80

**Szkolimy kierowców**

kat. B.A.T., EdoB, EdoC

**Rumia - Szk. Podst. Nr 2**

środy i piątki godz. 17<sup>00</sup>

**Gdynia - Cisowa Tech. Chemiczne**

wtorki i czwartki godz. 16<sup>00</sup>

**Gdańsk - Osowa Szkoła Podstawowa**

wtorki i piątki godz. 17<sup>00</sup>

**Szkolimy  
obcokrajowców!**

Jedyna w Rumi

## Kwiaciarnia

czynna codziennie 9<sup>00</sup> - 21<sup>00</sup>

w niedzielę i święta 11<sup>00</sup> - 14<sup>00</sup>

*Tylko u nas najpiękniejsze  
wiązanki okolicznościowe  
i wieńce w ekspresowych  
terminach.*

*Proponujemy też drzewka  
i krzewy owocowe.*

**Rumia - Szmelta  
ul. Batorego 21**

## Hurtownia

atrakcyjnych zabawek  
importowanych

### ZAPRASZA



pon. - piątek 8<sup>00</sup> - 16<sup>00</sup>  
sobota 9<sup>00</sup> - 13<sup>00</sup>

**Bernadeta Roszkowska**

Rumia,  
ul. Dywizji Wojska Polskiego 3

## Gabinet chorób wewnętrznych

(EKG, badania na prawo jazdy)

czynny: wtorek, czwartek, piątek

w godzinach 17<sup>00</sup> - 19<sup>00</sup>

**Rumia, ul. Chodkiewicza 10**  
(ok. 300mza CPN-emwRumi)

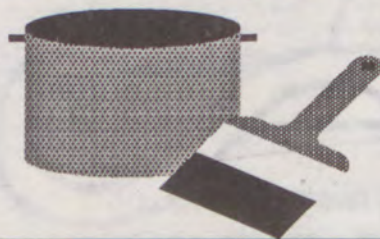
# Madera

sklep 1001 drobiazgów ul. Starowiejska 4A

**Poleca:**

art. elektryczne  
gosp. domowe  
farby:

- emulsyjne
- kredowe
- olejne
- lakiery



rozpuszczalniki  
oraz inne artykuły  
branży przemysłowej

**Zapraszamy:**  
codziennie  
od 10<sup>00</sup> do 18<sup>00</sup>

# GABINET INTERNISTYCZNY EKG

DR MED. Jarosław Krzyżak

*specjalista chorób wewnętrznych  
medycyny morskiej i tropikalnej*

Rumia,

ul. Świętojańska 14B.

przyjmuje codziennie

z wyjątkiem sobót,  
niedzieli i świąt

w godz 17<sup>00</sup> do 18<sup>00</sup>.

*choroby serca,  
naczyni,  
nadciśnienie,  
cukrzyca i inne*

EKG z opisem na miejscu



## ZAPRASZA DO SWOICH SKLEPÓW

Rumia, ul. Wybickiego 2

**CUKIERNIA**

9<sup>00</sup>-18<sup>00</sup>

**DELIKATESY**

7<sup>00</sup>-18<sup>00</sup>

**STYLE**

10<sup>00</sup>-18<sup>00</sup>

CZYNNE W NIEDZIELE!

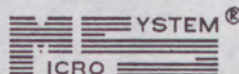
Zapraszamy



**ALARMY  
ZABEZPIECZENIA  
ZAMÓWIENIA NIETYPOWE  
FOLIA ANTYWŁAMANIOWA  
TELEWIZJA PRZEMYSŁOWA**

**BANKI MUZEA SKLEPY  
KOŚCIOŁY HURTOWNIE MIESZKANIA  
ZAKŁADY PRACY**

współpracujemy z firmą  
**SIEMENS**

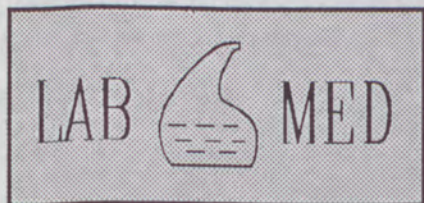


**Biuro Projektów i Zastosowań  
Systemów Informacyjnych  
Spółka z o.o.**

81 874 8000  
ul. Mikołaja Reja 13/15  
tel. 81 79 42, 81 80 81  
fax. 81 24 88, 81 22 89 misc. pl.  
1985



## LABORATORIUM ANALIZ MEDYCZNYCH



mgr farm. **Jerzy Ziętarski**

*specjalista analityki klinicznej*

czynne:

codziennie

w godz od 7<sup>00</sup> do 15<sup>00</sup>  
(z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt)

**RUMIA,  
ul. Świętojańska 14B**

## AGENCJA USŁUGOWA "HELP"

**ZAPEWNI CI:**

- pomoc domowa - sprzątanie, mycie okien
- opieka nad dziećmi - doraźna i całodobowa
- opieka nad chorym
- zabiegi pielęgniarstwa
- usługi fryzjerskie w domu klienta
- maszynopisanie
- i inne

**ZADZWOŃ 71-31-80 SKORZYSTAJ!**

## ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH OSTATNIA POSŁUGA

RUMIA, Wybickiego 20  
codziennie 8<sup>00</sup> - 16<sup>00</sup>  
sobota 8<sup>00</sup> - 13<sup>00</sup>  
tel.: 71-23-33 całą dobę  
Pełny zakres usług pogrzebowych

*formalności cywilno - kościelne  
i cmentarne \* kwiaty \* wieńce  
wiązanki \* trumny \* transport -  
-tano (cały kraj) \* przewozy autokarem  
odbior zwłok z domu*

*Spółki, umowy gospodarcze.  
Prowadzenie ksiąg rachunkowych*

**KANCELARIA PRAWNICZA**

## AKCJA

Rumia, ul. Dąbrowskiego 16  
serdecznie zaprasza:  
wtorki, piątki w godz. 14<sup>00</sup>-16<sup>00</sup>

tel.: 71-32-12

## LEMAR

- drzwi i okna
- gotowe zaprawy budowlane
- okładzina ścienna z korka
- kleje, farby, bejce
- drobne narzędzia
- wiklina
- komputery i oprogramowanie

Sklep firmowy:  
róg Dąbrowskiego / Pilsudskiego

## Naprawa

**pralek oraz  
sprzętu gospodarstwa  
domowego**

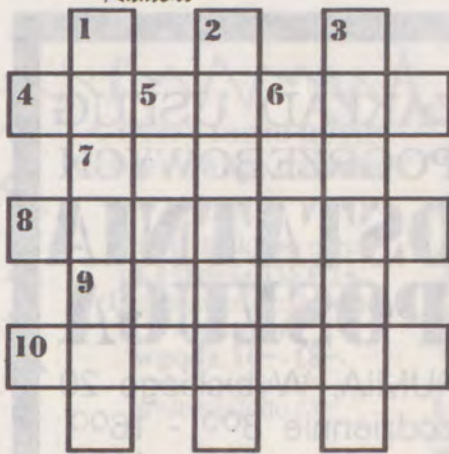
**Adam Pruszyński**  
ul. Gdańska 4 tel.: 71-21-95  
naprawy gwarancyjne ZELMER'a

Mini komputer  
produkcji szwajcarskiej  
do pomiaru faz płodności  
i niepłodności

**BIOSELF®**  
WSKAŹNIK  
PŁODNOŚCI

APTEKA  
Rumia, ul. Starowiejska 4A

# Krzyżówka



Wśród czytelników, którzy do 28 listopada nadesłali prawidłowe rozwiązania rozlosujemy nagrody książkowe.

- 8) ryś stepowy,
- 9) rdzenny mieszkaniec Kazania,
- 10) bylina z rodziny złożonych używana do wyrobu kawy zbożowej i salaty.

**PIONOWO:**

- 1) człowiek nietolerancyjny, bezkrytyczny w wyznawaniu jakichś poglądów,
- 2) środek owadobójczy stosowany w leśnictwie i do zwalczania stonki ziemniaczanej,
- 3) kardynał francuski (1602-61)
- 5) malarz czeski 1832-99 (pejzaże, dekoracyjne malowidła ścienne),
- 6) stolica Senegalu.

J.N.

**POZIOMO:**

- 4) dziewiąty miesiąc roku muzułmańskiego, w którym obowiązuje post od wschodu do zachodu słońca,
- 7) modlitwa muzułmańska odmawiana 5 razy dziennie,

## Rumskie „who is who”



Nazwisko: **KRÓL**  
Imię: **Mirosław**  
Zawód: **Książek**  
Stanowisko: **Wikariusz parafialny, szczenowowski prezes Salezjańskiej Ligi Piłki Nożnej**

**Wiek:**

Lata Chrystusowe

**Temperament:** Pasjonat

**Znak Zodiaku:** Sam nie wiem, ale urodziłem się 23.09

**Stan cywilny:** Żonaty... Moją żoną jest brewiarz. Jak z tego wynika, moja żona jest zawsze przy mnie ("Brewiarz" to kapłański modlitewnik - przyp. red.)

**Środek lokomocji:** Rower wyścigowy "Jaguar"

**Pasja życiowa:** Jak widać, praca z młodzieżą

**Przesady:** Żadnych. Co do 13-stki to np. dwa lata miałem taki nr w LO i jakoś zdawałem

**Szkolne przezwisko:** Alan

**Bohater dzieciństwa:** Robin Hood

**Ulubiona potrawa:** W zestawieniu z kurczakiem z różną wszystkimi innymi odpadają w przedbiegach

**Ulubiony zapach:** "Brutal"

**Zapach, którego nie lubię:** Zapach złego człowieka

**Lubię słuchać:** "Meksykańskiej dziewczyny", (Smokie)

**Co jest dla mnie udręką:** Pisanie listów, cóż za szczęście, że są telefony

**Szczyt luksusu:** Kiedyś widziałem taki film, którego bohater - szeryf - przejeżdżał konno do saloon'u znajdującego się dokładnie vis a vis jego domu

**Co najbardziej cenię u innych:** Radość

**Co mnie drażni u innych:** Sztwytność poglądów

**Czego nie lubię w moim wyglądzie:** Niegdyś była to uparcie stercząca grzywka, ale to już przeszłość...trochę się wytarła. Dzisiaj denerwuje mnie moja prawa noga, którą do tej pory nie nauczyłem się kopać piłki

**Gdybym mógł, to zaprosiłbym do domu:** Dobrą Wrótkę, aby spełniła moje trzy życzenia...

**Gdybym jeden dzień rządził Kościołem:** Zarządziłbym na lato obowiązkowo jasne sutanny

**Ulubiona dewiza:** Bądź zawsze radosny

**Jakiego pytania mi nie zadano:** Kim chciałbym być?

(P)

## KONKURS KULINARNY

Napłynął pierwszy przepis od naszej czytelniczki p. G.S. (nazwisko znane redakcji) na potrawę kuchni żydowskiej CZULENT.

Zachęcamy inne czytelniczki do nadsyłania ciekawych przepisów. A może by tak coś z kuchni kaszubskiej?

Zasmażka

3 jaja, 1/2 szkl. stopionego tłuszczu, 1 szkl. mąki, 2 łyżeczki soli, 0,5 - 0,7 kg żeberka wołowych (lepsze wieprzowe), 4 obrane ziemniaki, 1 ząbek czosnku, szczypta ostrej papryki.

Jaja, tłuszcz, mąkę i łyżeczkę soli wymieszać na ciasto; uformować w kopiec w środku brytfanny lub dużego żaroodpornego naczynia. Z jednej strony ciasta ułożyć mięso, z drugiej przepołowione ziemniaki. Wszystko posypać papryką, resztą soli i drobno pokrojonym czosnkiem. Wstawić do nagrzanego piekarnika (180°C) i piec 3-4 godz. Podawać z ogórkiem kiszonym lub sałatą.

## A' propos

Co cztery lata wyborcy stawiają krzyżyk. A potem muszą go nosić.

Birgit Berg-Khosnavar

W demokracji wolno głupcom głośować; w dyktaturze wolno głupcom rządzić.

Bertrand Russell

Jeśli w warunkach demokracji wiedza jest rzeczą korzystną to w warunkach dyktatury jest tylko przeszkodą.

Salvador de Madariaga

Im bardziej radykalna jest lewica, tym bardziej lewe staje się centrum.

Sir Keith Joseph

Koalicja - to para tancerzy; on tańczy slow-foxa, ona foxtrota, a orkiestra gra cha-cha-cha.

Carlo Manzoni

Koalicja jest to małżeństwo z rozsądku, które spędza miodowy miesiąc w oddzielnych łóżkach.

Jean Marivaux

W dobrze funkcjonującej koalicji mówi się tym samym językiem, ale różnymi dialektami.

Ugo La Malfa

Partie polityczne nie stawiają dziś sobie pytania, czy ich program jest rozsądny, lecz czy jest atrakcyjny.

Carlo Schmid

To dziwne, że wyborca nigdy nie czuje się odpowiedzialny za zawód, jaki sprawia rząd przez niego wybrany.

Alberto Moravia

wybrała (g)